Smarki Smark, Kawa

[Smarki Smark]
Pamiętasz tamte piątki, to były dni melanży
najpierw zamułka w centrum, kojarz, tam był każdy:
kumple, fajne maniury, a czasami łajzy
Potem rozjazdy, do klubu szybki tranzyt by
[Chociaż]
Reprezentować styl pustej kabzy,
Żyjąc za hajsy ojca nie ma się hajsu nazbyt,
Jak nie masz hajsu nazbyt, to się hajs pożycza,
Pożycza od znajomych na tak zwany przypał.
[Smarki Smark]
Miedziaki, złotówki, które wiszę do dzisiaj
Nikt nigdy nie przeliczał, ale byłby ponad tysiak
Cudzy hajs, hajs, hajs, jak Trzyha, byłem szycha,
Bo miałem za co rano, kurwa, zdychać!
[Chociaż]
Szyby lecą z okien jak "ha-ha-ha-Dyha!"
Idę chwiejnym krokiem, a dymem oddycham
Pamiętam tamten klub, on wyglądał jak speluna
A Juras wyglądał na ćpuna, który umarł.
Ref.
Widzisz, to taki numer o miejscach z przeszłości,
O znajomych, którzy dziś szukają mieszkań, bo doro
Ty pewnie też u siebie w mieście miałeś taki punkt,
Że jak wchodziłeś, mówiłeś: &
[x2]
[Chociaż]
Dziś wszystko jest twarde jak blacha w Martensach
A wtedy świat dawał oferty jak supersam
Byłem super-sam, sam, sam byłem singlem,
Byłem singlem polującym wciąż na pizdę.
[Smarki Smark]
Tamte licealistki słodkie jak Ibuprom
Ja po rozmowie z wódką byłem Murzyna podróbk&
Luźny pozer, podbijałem, śmiały się niekt&
A niektóre pierdoliły przyzwoitą kindersztubę.
[Chociaż]
Typowa jednodniowa lova-baby sunie.
W sumie czasem się ściemni, czasem nie w sumie...
Tamte realia wspominam, bo znam te realia
Dla niektórych wciąż są, dla mnie jest nostalgia.
[Smarki Smark]
Wszystkie panny, które zrobiłem i nie (i nie)
Ciekawe, które z nich mają dziś rodzinę z synem?
Dziesiątki zbitych (...), nietrzeźwe Freestyle
Gorzowska klasyka, a nie kurwa Long Island!
Ref.
Widzisz, to taki numer o miejscach z przeszłości,
O znajomych, którzy dziś szukają mieszkań, bo doro
Ty pewnie też u siebie w mieście miałeś taki punkt,
Że jak wchodziłeś, mówiłeś: &
[x2]
[Smarki Smark]
To jest mój ziomek Chociaż, pamiętasz Chociaża?
Po maturze zaraz wyjebał do Anglii w ramadan,
Pracował u jakiegoś araba przy kebabach
Jakiegoś Alejkum (co?!) Massalama Muhammad (?)
[Chociaż]
Teraz wróciłem i chleję codziennie va banque.
To moje miejsce, tak jak Arafat miał Ramallah
Tylko, że spierdalam zaraz moja kochana Polsko
Drugi przystanek: Szwecja, praca Sztokholm.